

Nr 5 (17) Maj 2017

Kontakt



Biuletyn Informacyjny Grupy Kapitałowej ZE PAK

*Mamusiom, Mamom, Matkom,
młodszym i starszym, wszystkim, ale każdej z osobna,
najlepsze, najwspanialsze, najcieplejsze
życzenia zdrowia, szczęścia
oraz wszelkiej życiowej pomysłności
składa*

Redakcja

W pierwszym kwartale 2017 r. grupa kapitałowa Zespołu Elektrowni Pątnów Adamów Konin (ZE PAK) zanotowała gorsze wyniki finansowe, niż w tym samym okresie roku 2016. Przychody ze sprzedaży spadły ze 680,0 mln zł w pierwszym kwartale 2016 r. do 599,6 mln zł z pierwszym kwartale br.

Zysk z działalności operacyjnej spadł ze 114,3 mln zł do 72,3 mln zł. Zysk netto spadł z 74,8 mln zł w pierwszym kwartale 2016 r. do 56,0 mln zł w pierwszym kwartale 2017.

Wyniki finansowe za I kwartał 2017 r.

W pierwszym kwartale 2017 r., w porównaniu do analogicznego kwartału roku ubiegłego, w grupie zmniejszyła się sprzedaż energii elektrycznej z 3,35 TWh do 2,84 TWh, tj. o 15,22 proc.

Równocześnie do 176,39 złotych za MWh, tj. o 1,26 proc., zwiększyła się średnia uzyskana cena sprzedaży energii elektrycznej.

Skumulowany wpływ obu wyżej wymienionych czynników spowodował, że przychody ze sprzedaży energii elektrycznej zmniejszyły się o 81,4 mln złotych, tj. o 13,98 proc. Mniejszy wolumen sprzedaży energii elektrycznej wynikał z mniejszej sprzedaży zarówno energii elektrycznej z produkcji własnej, jak i z obrotu. Wolumen sprzedaży energii elektrycznej z produkcji własnej zmniejszył się z 2,45 TWh do 2,20 TWh, a wolumen sprzedaży energii z obrotu zmniejszył się z 0,90 TWh do 0,64 TWh.

W pierwszym kwartale 2017 roku, w porównaniu do pierwszego kwartału 2016 roku, przychody ze sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia energii

zmniejszyły się o 13 4 mln złotych, tj. o 97,45 proc. Spadek przychodów jest rezultatem braku produkcji zielonej energii w pierwszym kwartale 2017, jak i spadku wartości rynkowej zielonych certyfikatów.

W pierwszym kwartale 2017 roku sprzedawany był jedynie zapas zielonych certyfikatów nieco poniżej wyceny z końca roku, co wygenerowało straty z tego tytułu. Dodatnie saldo przychodów ze sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia energii jest rezultatem przychodów wygenerowanych z tytułu czerwonych certyfikatów.

W pierwszym kwartale 2017 roku przychody z rekompensaty z tytułu rozwiązania kontraktów długoterminowych dla Elektrowni Pątnów II były wyższe o 935 tysięcy złotych, tj. o 1,96 proc. w porównaniu z rekompensatą uzyskaną w pierwszym kwartale 2016 roku. Główną przyczyną był wzrost produkcji a co

za tym idzie wyższe koszty z tym związane takie jak zużycie węgla czy emisji CO₂.

Przychody z umów o usługi budowlane w pierwszym kwartale 2017 roku w stosunku do przychodów uzyskanych w analogicznym kwartale poprzedniego roku zwiększyły się o 13,5 mln złotych, tj. o 151,77 proc. Główną przyczyną było zwiększenie zaangażowania kontraktowego spółki PAK Serwis na rzecz odbiorców zewnętrznych przy realizacji jednej z dużych inwestycji w branży energetycznej.

Przychody ze sprzedaży ciepła w pierwszym kwartale 2017 roku były niższe od uzyskanych w pierwszym kwartale 2016 roku o 341 tysięcy złotych, tj. 1,63 proc., przy nieco niższym wolumenie sprzedaży ciepła o 1 296 GJ.

Wynik EBITDA i przychody poszczególnych segmentów w porównaniu rok do roku:

Segment	EBITDA I kw. 2017	EBITDA I kw. 2016	Przychody I kw. 2017	Przychody I kw. 2016
Wytwarzanie	84,8 mln zł	110,6 mln zł	516,2 mln zł	553,9 mln zł
Wydobycie	41,1 mln zł	67,6 mln zł	217,6 mln zł	232,3 mln zł
Remont	(1 mln zł)	(4,1 mln zł)	80 mln zł	64,7 mln zł
Sprzedaż	0,83 mln zł	3,3 mln zł	143,6 mln zł	219,1 mln zł
Pozostałe	(1,4 mln zł)	(2,2 mln zł)	24,2 mln zł	24,9 mln zł

NASZ GŁOS W SPRAWIE OŚCISŁOWA

Zachęcamy Państwa do udziału w akcji na rzecz obrony miejsc pracy w Grupie Kapitałowej ZE PAK SA. Naszym celem jest budowa odkrywki Ościsłowo, strategicznej inwestycji niezbędnej dla dalszego funkcjonowania i przyszłości naszej Firmy. Wszystkich pracowników, Wasze rodziny, znajomych i przyjaciół zachęcamy, w naszej wspólnej sprawie, do wysłania ze swoich prywatnych skrzynek mailowych wiadomości z petycją do Generalnego Inspektora Ochrony Środowiska, który może zadecydować o wydaniu opinii środowiskowej w sprawie budowy odkrywki.

Treść petycji można pobrać z Intranetu (strona główna).

Według obowiązujących przepisów każda korespondencja elektroniczna skierowana do instytucji państwowej musi traktowana być przez urzędników jako formalny dokument równie ważny jak tradycyjna korespondencja składana w biurze. Wystarczy aby wysłany pocztą elektroniczną dokument - petycja był podpisany imieniem i nazwiskiem, bez żadnych dodatkowych danych osobowych.

Adres, na który należy wysłać petycję: kancelaria@gdos.gov.pl
Poniżej zamieszczamy treść petycji.

Konin, 26 kwietnia 2017 r.

Szanowny Pan
Krzysztof Lissowski
Generalny Inspektor Ochrony Środowiska

Zwracam się do Pana Inspektora z uprzejmą prośbą o wydanie decyzji środowiskowej umożliwiającej PAK KWB Konin SA budowę odkrywki węgla brunatnego „Ościsłowo”. Jest to inwestycja, która ma decydujące znaczenie dla regionu i przetrwania Zespołu Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin SA, który daje stałą pracę ponad 6000 mieszkańcom Wschodniej Wielkopolski i jest ważnym elementem bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Pragnę zauważyć, że przeciwnicy budowy odkrywki wprowadzają w błąd miejscową ludność oraz niedoinformowane często media szerząc nieprawdziwe informacje o zdecydowanie negatywnym oddziaływaniu górnictwa odkrywkowego na zdrowie ludzkie i środowisko przyrodnicze. Ja od kilkudziesięciu lat mieszkam w sąsiedztwie konińskich odkrywek i elektrowni nie odczuwając żadnych szczególnych skutków działania przemysłu na stan mojego zdrowia.

Tereny odkrywkowe stykają się bezpośrednio z Puszcą Bieniszewską, z ważnymi dla Europy siedliskami przyrodniczymi, z czterema rezerwatami przyrody m.in. unikalny rezerwat ptactwa wodnego, szlakami rowerowymi, parkami rozrywki i rekreacji, które zbudowała Kopalnia na terenach właśnie poodkrywkowych. Nie obserwuję, żeby podczas mojego obcowania z tutejszą przyrodą dochodziło do jakiegokolwiek jej niszczenia czy dewastowania.

Jeśli zachciałby Pan Inspektor odwiedzić nasze strony zobaczyłby Pan, na własne oczy, piękno tutejszej przyrody, bogactwo fauny i flory. Pana wizyta z pewnością zaprzeczyła by mitom głoszonym przez ludzi przeciwnych symbiozie przemysłu z naturą.

Mam nadzieję, że biorąc pod uwagę moje uczciwie przedstawione argumenty pozytywnie rozpatrzy Pan tę prośbę z korzyścią dla wielkopolskich energetyków, górników i całego społeczeństwa.

Z poważaniem

ODKRYWKA? TAK!

W imieniu energetyków i górników konińskich zachęcamy Państwa do udziału w akcji na rzecz obrony miejsc pracy w Grupie Kapitałowej ZE PAK SA.

Naszym celem jest

ODKRYWKA OŚCISŁOWO

Prosimy o wysłanie, w naszej wspólnej sprawie, z prywatnej skrzynki mailowej, listu z petycją do Generalnego Inspektora Ochrony Środowiska, który może zadecydować o wydaniu opinii środowiskowej w sprawie budowy odkrywki.

Treść petycji można pobrać z Intranetu (strona główna).

Każda korespondencja elektroniczna traktowana jest przez urzędników jak tradycyjna forma korespondencji. Wystarczy podpis, bez żadnych dodatkowych danych osobowych.

Namawiamy i zachęcamy – zróbmy to razem dla naszego wspólnego dobra!



Już po raz kolejny na terenie ZE PAK S.A. gościliśmy auditorów Urzędu Dozoru Technicznego Jednostki Certyfikującej UDT-CERT, którzy w dniach 26 – 27 kwietnia 2017 roku przeprowadzili pierwszy audit nadzoru. Auditorzy w składzie:

- Jerzy Woźniacki – auditor wiodący,
- Marian Kropacz – auditor,
- Krzysztof Usarek – auditor,
- Jarosław Krawczyk – auditor,

Dariusz Jakubek – auditor,

sprawdzali zgodność Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością, Bezpieczeństwem i Środowiskiem z wymaganiami normy PN-EN ISO 9001:2009, PN-N 18001:2004, PN-EN ISO 14001:2005 oraz OHSAS 18001:2007 w zakresie „Produkcja energii elektrycznej i ciepłej”.

Audit odbył się na terenie Elektrowni Pątnów i Elektrowni Konin. Auditorzy skoncentrowali się na następujących obszarach: audyty wewnętrzne i realizacja niezgodności, nadzór nad dokumentami, nadzór nad zapisami, przegląd zarządzania, oddziaływanie na środowisko – zidentyfikowane aspekty, gotowość i reagowanie na awarie, realizacja obowiązujących wymagań prawnych, zarządzanie ryzykiem zawodowym oraz działania podejmowane w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

W trakcie auditu nie stwierdzono niezgodności w żadnym z audytowanych obszarów i tym samym utrzymaliśmy Certyfikat Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością, Bezpieczeństwem i Środowiskiem. Auditorzy podkreślali duże zaangażowanie zarządu, grupy systemowej i samych pracowników w pracach nad funkcjonowaniem i doskonaleniem Zintegrowanego Systemu Zarządzania.

*Agnieszka Smucerowicz
Specjalista ds. Systemów Jakości*



W podsumowaniu auditu uczestniczyli
Pan Leszek Gliniany, Dyrektor Oddziału
Urzędu Dozoru Technicznego w Ostrowie Wlkp....



... Pani Aneta Lato-Żuchowska,
Wiceprezes Zarządu ZE PAK S.A.,



i Pan Zygmunt Artwik, Wiceprezes Zarządu ZE PAK S.A.

Lista 500

Najlepsi z najlepszych

Pod koniec kwietnia „Rzeczpospolita” opublikowała, po raz 19. „Listę 500” oraz ranking „Najlepsi z najlepszych czyli tzw. listę Orłów „Rzeczpospolitej”.

Po raz pierwszy „Rzeczpospolita” opublikowała Listę 500 największych polskich przedsiębiorstw w 1999 roku. Dwa lata później po raz pierwszy wręczono trzy Orły „Rzeczpospolitej” – nagrody dla najlepszych firm z tej listy. Warto przypo-

mnąć, że w tym czasie **trzykrotnie** zdobywcą Orła był **Cyfrowy Polsat (w 2010, 2013 i 2016 roku)**.

A jak wygląda na tle pięciuset najlepszych przedsiębiorstw Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA?

Nie jest najgorzej. W tym roku (dane za 2016) uplasowaliśmy się na 126 miejscu. A w latach poprzednich? W 2015 roku była to 114 pozycja, w 2014—124, 2013—117.

Jak widać plasujemy się w górnej części drugiej setki firm. To rzeczywiście dobra pozycja zważywszy, że Konin reprezentują od lat tylko dwa przedsiębiorstwa—PAK i Konimpex (który w tym roku sklasyfikowany został na 446 miejscu).

Warto pokazywać się w tego typu rankingach, bo pokazują one jak firmy polskie i te zarejestrowane na terenie naszego kraju radzą sobie ze zmieniającą się koniunkturą, ze wzrostami i zastojami w polskiej gospodarce itp.

Jednym słowem Lista 500 jest kompendium wiedzy o rozwoju polskich firm i polskiej gospodarki. /rs/



W dniach od 10 do 12 maja br. odbył się w Katowicach IX Europejski Kongres Gospodarczy (EEC).

Dlaczego o tym piszemy? Po pierwsze dlatego, że to ważne wydarzenie dla całej polskiej gospodarki, po drugie - że dosyć mocno zaznaczyła swoją obecność na Kongresie polska energetyka.

Na ile regulacje planowane na poziomie Unii Europejskiej są zbieżne z koncepcjami polskich władz, jaki jest polski punkt widzenia na temat przyszłości energetyki, jak ma wyglądać reforma rynku ener-

gii elektrycznej w Europie — to jedne z ważniejszych pytań, jakie padły w trakcie debat, które odbyły się podczas Kongresu.

W European Economic Congress udział wzięli m. in. Marosz Szeftczowicz, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej ds. unii ener-

sektarz stanu w Ministerstwie Energii, Michał Kurtyka, podsektarz stanu w Ministerstwie Energii, Andrzej Piotrowski - podsektarz stanu w Ministerstwie Energii, Tomasz Dąbrowski - dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Energii, Eryk Kłossowski - prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych oraz Henryk Baranowski - prezes zarządu PGE.

Minister Tchórzewski:

Polska w 2050 r. wciąż będzie miała połowę energii z węgla

- Zapowiedzi UE mówią, że w roku 2050 będziemy mieli energetykę bez węgla. To na pewno nie uda się w przypadku Polski. Możemy z dużym wysiłkiem, kosztem ok. 200 mld zł, obniżyć poziom węgla w polskiej energetyce do poziomu 50 proc., przy zachowaniu równomiernego rozwoju kraju i bez stref dużego bezrobocia - mówił Krzysztof Tchórzewski, minister energii w trakcie Europejskiego Kongresu Energetycznego.

Czysta energia jest rzeczą bardzo ważną i to nie jest tak, że jako Polacy bagatelizujemy ten temat. Należy jednak pamiętać, że żyjemy w konkretnym otoczeniu i nam jest trudniej spełnić wszystkie

Kongres w Katowicach

getycznej i Jos Delbeke, Dyrektor generalny ds. działań w dziedzinie klimatu Komisji Europejskiej.

W gronie najbardziej znanych europejskich polityków biorących udział w IX edycji EEC nie mogło zabraknąć prof. **Jerzego Buzka**, posła do Parlamentu Europejskiego, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego w latach 2009-2012, prezesa rady ministrów RP w latach 1997-2001, który od początku pełni funkcję przewodniczącego Rady Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Stronę polskiej energetyki reprezentowali na Kongresie m. in. Krzysztof Tchórzewski, minister energii, Piotr Naimski - sekretarz stanu, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Grzegorz Tobiszowski -

wymogi środowiskowe. Po roku 1990 Polska zajęła w Europie, 3 miejsce pod względem redukcji emisji CO2 w procentach - wyliczał minister Tchórzewski.

Szef resortu energii zwracał uwagę, że nowe bloki energetyczne budowane w elektrowniach Opole, Turów, Koźminek i Jaworzno III będą miały sprawność ok. 46 proc. podczas gdy stare jednostki mają sprawność ok. 32-35 proc.

- Nowe bloki spełniają także najwyższe standardy dot. emisji szkodliwych substancji, ale nie spełniają wymogu 550 gram CO2 na 1 kWh. Ten wymóg w praktyce dotyczy tylko energetykę węglową - podkreślał Tchórzewski. /rs/

LIKWIDACJA MPKZP

Z dniem 30. 04. 2017 r. kończy działalność i przechodzi w stan likwidacji Międzyzakładowa Pracownicza Kasa Zpomogowo Pożyczkowa w Elektrowni Adamów. Komisja likwidacyjna mieści się w biurze pana Romana Perlińskiego tel. 63 278 9327

Decyzja na podstawie uchwały Walnego Zebrania Delegatów

Dzięciół duży, objęty
ściłą ochroną gatunkową,
na zwałowisku odkrywki Kazimierz

Po opublikowaniu kwietniowego wydania „Kontaktu” otrzymałem e-maila od jednego z czytelników, w którym pisał:

Ciekawy artykuł o Ościślowie. Trochę mnie mierzi podejście „ekologów” tym bardziej, że fotografują ptaki na starych odkrywkach i wiem, że dla ptaków odkrywki mają bardzo dobry wpływ. Standardowo fotografuję żurawie na noclegowisku na naszym odpielaniu. A do tego są jeszcze badania ornitologiczne potwierdzające moje obserwacje (załącznik). Autor jednej pracy pisze:

*„Pomimo przekształceń terenu i zmian środowiskowych – na obszarze odkrywki stwierdzono bogatą awifaunę przelotną. Zanotowano wiele rzadkich w Wielkopolsce gatunków: gęś krótkodzioba *Anser brachyrhynchos*, orzeł przedni *Aquila chrysaetos*, kobczyk *Falco vespertinus*, biegus rdzawy *Calidris canutus*, kamusznik *Arenaria interpres* i pliszka cytrynowa *Motacilla citreola*. Zbiorniki wodne i osadniki popiołu wykorzystywane są przez ptaki wodno – błotne w okresie migracji. Stwierdzono duże koncentracje gęgawy *Anser anser* (ponad 1000 os.), czernicy *Aythya fuligula*, łyski *Fulica atra* i żurawia *Grus grus* (ponad 400 os.).”*

Ilość gatunków, w tym lęgowych jest powalająca i nie sądzę by tak było gdyby nie odkrywki więc może warto o tym przy okazji problemów z Ościśłowem napisać? - dodaje na końcu e-maila nasz czytelnik. No to piszemy.

ODKRYWAMY PTAKI NA ODKRYWKACH

Sławomir Mielczarek, który od ponad 40 lat zajmuje się fotografią, zainteresował się problematyką awifauny za wyrobiskach i zwałowiskach wyeksploatowanej odkrywki „Pątnów” PAK KWB Konin SA. W swoim opracowaniu na ten temat pisze m. in. „Wyrobiska i zwałowiska zewnętrzne byłej odkrywki węgla brunatnego „Pątnów” zajmują powierzchnię 19,04 km², a zbiornik wodny utworzony w dawnym wyrobisku 346 ha. Badania ornitologiczne prowadzone na tym terenie w latach 2004–2009 wykazały 178 gatunków ptaków, w tym 86 lęgowych i prawdopodobnie lęgowych, natomiast 92 gatunki to ptaki przelotne i zalatujące. Cztery gatunki lęgowe wymienione są w Polskiej

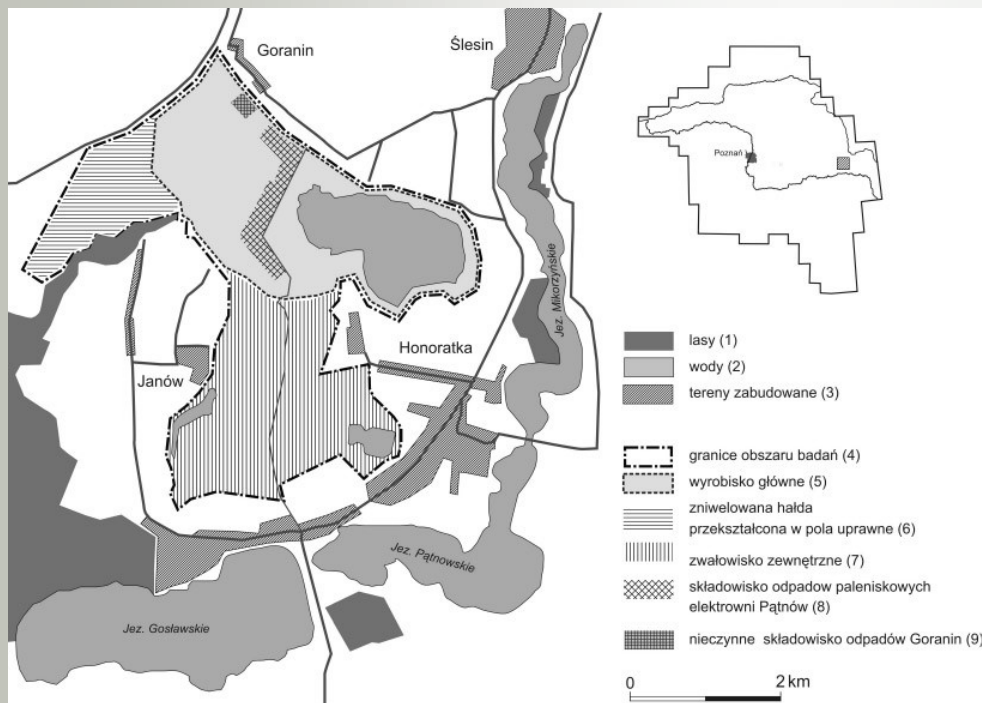
Czerwonej Księdze Zwierząt: bąk, bączek, podróżniczek i wążka. Pomimo przekształceń terenu i zmian środowiskowych – na obszarze odkrywki stwierdzono bogatą awifaunę przelotną. Zanotowano wiele rzadkich w Wielkopolsce gatunków”

Sławomir Mielczarek pisze również, że „Kopalnictwo odkrywkowe w Konińskim Zagłębiu Węglowym spowodowało znaczne przekształcenia krajobrazowe, prowadzące do powstania głębokich wyrobisk po wyeksploatowanych złożach [...] ale tereny te wraz z licznymi zbiornikami wodnymi i dużymi powierzchniami nieużytków są ważnym miejscem dla awifauny lęgowej i przelotnej.

W innym opracowaniu, „Ptaki Koniń-

skiego Zagłębia Węgla Brunatnego”, autorstwa Jerzego Grzybka, Magdaleny Zagalskiej-Neubauer i Rafała Wałęckiego, opisane zostały badania siedlisk ptaków w kompleksie odkrywek Konińskiego Zagłębia Węgla Brunatnego, zarówno w okolicach Konina, jak i Turku. Badania, które prowadzono w sezonach od 1995 do 2004 roku, wykazały występowanie na tym terenie 187 gatunków ptaków, w tym 93 lęgowych.

Autorzy opracowania sugerują, że odkrywki stanowią ważny obszar występowania ptaków lęgowych, przelotnych i zimujących.



Obszar badań (źródło: S. Mielczarek, Ptaki Wielkopolski, s.55)

Dr Magdalena Zagalska-Neubauer w jednej ze swoich prac pisze: „**Odkrywki jako obiekty pochodzenia antropogenicznego stanowią siedliska wtórne i potencjalnie mogą być ważnym miejscem rozrodu dla wielu gatunków. Obok dogodnych dla większości gatunków środowisk naturalnych – takich jak pobliskie jeziora czy dolina środkowej Warty – odkrywki stanowią siedliska alternatywne. W przypadku niektórych gatunków preferencja siedlisk zastępczych wynikać może m. in. z zanikania odpowiednich siedlisk w dolinie Warty i w okolicach jezior, zwiększonej antropopresji na naturalnych łęgowskich związanych z masową turystyką oraz z zaprzestaniem tradycyjnych form gospodarowania w dolinie Warty. W takiej sytuacji siedliska zastępcze mogą odgrywać istotną rolę w odbudowie lub utrzymaniu populacji zasiedlających ginące siedliska naturalne** (M. Zagalska, Awifauna łęgowa odkrywek węgla brunatnego koło Konina i Turku, ze szczególnym uwzględnieniem ekologii brzegówki *Riparia riparia*, L. Praca magisterska, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2000).

Dr Zagalska podkreśla poza tym w cytowanym opracowaniu, że „**Decydujący wpływ na różnorodność awifauny łęgowej odkrywek okolic Konina ma mozaika siedlisk, będąca ubocznym efektem eksploatacji terenu. Obecność zboczy, tarasów, miejsc wypływu wód podziemnych na powierzchnię, miejsc zastoju wody, zbiorników, urozmaiconej rzeźby terenu i roślinności w różnych stadiach sukcesji – stwarza dogodne warunki łęgowe dla wielu gatunków ptaków. Szczególnie wysoką heterogeniczność siedliskową w okresie badań posiadały odkrywki Pątnów i Józwin. Tereny tych odkrywek i zbiorniki popiołów elektrowni Konin i Adamów z szerokimi plażami (tworzonymi przez popiół) były najbardziej atrakcyjnymi obiektami dla łęgowych ptaków wodno-błotnych. W ostatnich latach badań bardzo ważny dla ptaków stał się zbiornik Przykona z leżącą na nim wyspą, na której licznie gniazdowały śmieszki oraz mewy: czarnogłowa, srebrzysta i białogłowa**”.

Takie i wiele innych opracowań, zawierających wyniki wieloletnich badań potwierdzają, że sama odkrywka ze swoimi zwałowiskami, jeszcze w trakcie eksploatacji, stanowi ważne miejsce żerowania i odpoczynku ptaków w okresie dyspersji połęgowej i przelotów. Opracowania dają też wskazówki w jakim kierunku powinna być prowadzona rekultywacja wyrobiska po zakończeniu eksploatacji złoża w celu zachowania jak największej liczby siedlisk, często rzadkich gatunków ptaków. Badania, wnioski i wskazówki z nich wypływające są również dowodem na to, że i sama działalność odkrywkowa, i wszelkie prace realizowane po zakończeniu eksploatacji złoża nie pozostawiają na uboczu fauny i flory będącej bardzo blisko samego procesu wydobywczego, jak i po jego zakończeniu. Przyroda zawsze towarzyszyła górnictwu odkrywkowemu, nigdy nie była niszczone, dewastowana, deptana. Dowodem na to może być piękna ziemia Wschodniej Wielkopolski, ze

swoimi parkami krajobrazowymi, zachowanymi w dobrej kondycji gatunkami ptaków, zwierząt, drzew i... roślinności wodnej.

/rs/



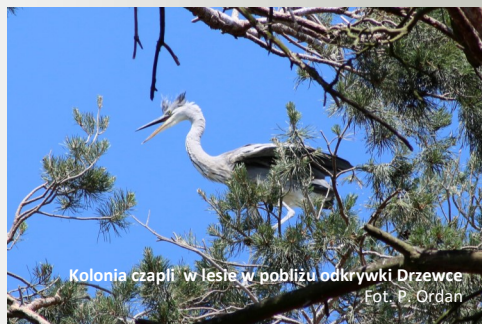
Gniazdo remiza na odstojniku odkrywki Józwin
Fot. P. Makarowicz



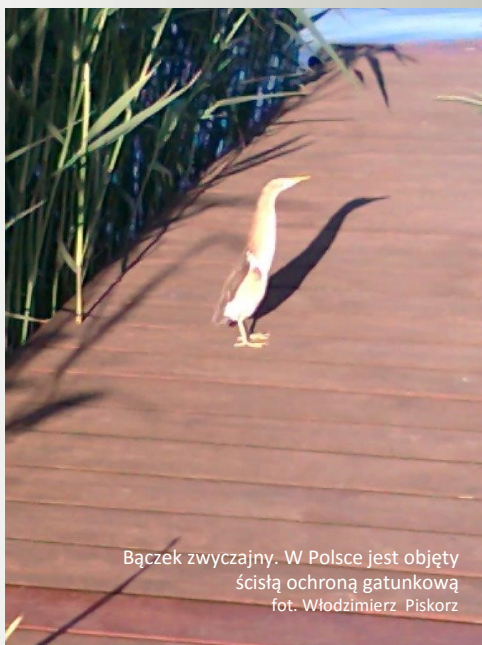
Łyski kąpiące się w oczku wodnym po odkrywce Kazimierz
Fot. P. Ordan



Żurawie na pokopalinianych rozlewiskach
Fot. K. Woźniakowski



Kolonia czapli w lesie w pobliżu odkrywki Drzewce
Fot. P. Ordan



Bączek zwyczajny. W Polsce jest objęty ścisłą ochroną gatunkową
fot. Włodzisław Piskorz



MIESIĘCZNIK GRUPY KAPITAŁOWEJ ZE PAK SA

Wydawca: ZPR— Dział Public Relations

Koncepcja i redakcja: Ryszard Słowiński

Adres e-mail: slowinski.ryszard@zepak.com.pl

tel.: 63/ 247 32 58

Niemalże dokładnie 20 lat minęło od momentu uchwalenia przez Sejm RP, w dniu 10 kwietnia 1997 roku, ustawy Prawo energetyczne, które stało się długo oczekiwaną podstawą prawną funkcjonowania rynku energii w Polsce. Wraz z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, polskie prawodawstwo dotyczące rynku energii (akty wykonawcze, rozporządzenia itp.) zostało dostosowane do prawodawstwa europejskiego, w tym przede wszystkim Dyrektywy Unii Europejskiej o zasadach wspólnego rynku energii elektrycznej.

Ustawa z 10 kwietnia 1997 roku zastąpiła funkcjonującą wcześniej ustawę z 6 kwietnia 1984 r. o gospodarce energetycznej i określała:

- zasady dostarczania paliw i energii,
- zasady polityki energetycznej państwa,
- kompetencje i zasady działania Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki,
- przepisy o koncesjach i taryfach energetycznych,
- przepisy o urządzeniach energetycznych, instalacjach, sieciach i ich eksploatacji.

Prawo energetyczne z 1997 roku rozpoczęło demonopolizację energetyki polskiej i jej podział na podsektory:

- ♦ wytwarzania (elektrownie tradycyjne, odnawialne źródła energii),
- ♦ przesyłu (OSP – PSE Operator S.A.)
- ♦ dystrybucji (OSD - operator systemu dystrybucyjnego – przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się dystrybucją energii elektrycznej, odpowiedzialne za ruch sieciowy w systemie dystrybucyjnym elektroenergetycznym, bieżące i długookresowe bezpieczeństwo funkcjonowania tego systemu, eksploatację, konserwację, remonty oraz niezbędną rozbudowę sieci dystrybucyjnej, w tym połączeń z innymi systemami elektroenergetycznymi)

- ♦ handlu energią (spółki obrotu energią elektryczną),

Prawo energetyczne objęło swymi zapisami również liberalizację rynku, dzięki której w sukcesywnie poszerzanych obszarach funkcjonowania konkurencji, niezależne przedsiębiorstwa wchodzące w skład wspomnianych podsektorów współpracują ze sobą na zasadach komercyjnych (rynkowych), oraz prywatyzację energetyki obejmującą przekształcenie przedsiębiorstw państwowych w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, a następnie sprzedaż udziałów w nich inwestorom krajowym lub zagranicznym. Częściowo prywatyzacja odbywa się poprzez sprzedaż akcji na giełdzie.

Głównym celem uruchomienia mechanizmów rynkowych w energetyce jest zapewnienie racjonalnych cen energii dla jej nabywców przy jednoczesnym:

- ♦ zagwarantowaniu bezpieczeństwa dostaw energii,
- ♦ wytwarzaniu energii w minimalnym stopniu zanieczyszczającym środowisko naturalne (głównie poprzez emisję tlen-

ków węgla, siarki i azotu oraz efekt cieplarniany)

- ♦ zwiększeniu efektywności wykorzystania energii,
- ♦ zagwarantowaniu rynkowej rentowności przedsiębiorstw funkcjonujących w energetyce,
- ♦ zapewnieniu energetyce środków niezbędnych na odtworzenie i rozwój jej infrastruktury technicznej.

Zmiany na polskim rynku energii elektrycznej były również elementem polityki budowy ogólnoeuropejskiego rynku energii, co wymagało ustalenia i wdrożenia jednakowych zasad jego funkcjonowania we wszystkich krajach.

Wraz z Prawem energetycznym, w 1997 roku powołana została nowa instytucja odpowiedzialna za koordynację działań na rynku oraz zabezpieczenie interesów wszystkich jego interesariuszy. To Urząd Regulacji Energetyki (URE). Do podstawowych funkcji Urzędu należy:

- równoważenie interesów uczestników rynku,
- zatwierdzanie taryf dla energii elektrycznej dla gospodarstw domowych,
- zatwierdzanie taryf na świadczenie usług dystrybucji,
- udzielanie koncesji na prowadzenie określonych rodzajów działalności na rynku energii,
- zatwierdzanie wybranych dokumentów formalnych związanych z bieżącym funkcjonowaniem rynku energii,
- kontrolowanie realizacji obowiązków operatorów rynku energii i poszczególnych uczestników tego rynku,
- kontrolowanie parametrów jakościowych dostaw energii i obsługi klientów końcowych,
- wydawanie tzw. świadectw pochodzenia dot. energii wyprodukowanej w odnawialnych źródłach energii,
- rozstrzyganie sporów pomiędzy poszczególnymi uczestnikami rynku energii,
- przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym na rynku energii,
- promowanie konkurencji na rynku energii.

Ustawę znowelizowano wielokrotnie. Ostatnia zmiana weszła w życie 12 lutego 2015 roku.

Większe nowelizacje:

- ⇒ Ustawa z dnia 24 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2002 r. Nr 135, poz. 1144).
- ⇒ Ustawa z dnia 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2005 r. Nr 62, poz. 552).
- ⇒ Ustawa z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne, ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności (Dz. U. z 2007 r. Nr 21, poz. 124).
- ⇒ Ustawa z dnia 15 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 115, poz. 790).
- ⇒ Ustawa z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 21, poz. 104).

Tzw. mały trójpak energetyczny - Ustawa z dnia 26 lipca 2013 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013 poz. 984). Zakres istotnych zmian: oddzielono nadzór i obrót gazem, nadzór nad spółką Gaz-System przeszedł w kompetencje ministra gospodarki, wprowadzono ochronę wrażliwych odbiorców energii elektrycznej (o niskich dochodach), wprowadzono tzw. obligo gazowe (firmy sektora gazu część surowca muszą sprzedawać na giełdzie towarowej), produkcja prądu w instalacji o mocy do 40 kW nie musi być rejestrowana jako firma i będzie skupowana, ustalono 5-letnią kadencję prezesa i wiceprezesa URE z opcją jednej reelekcji powoływanych samodzielnie przez premiera, wprowadzono szereg wymogów informacyjnych wobec firm energetycznych chroniących odbiorców).

20 lat PRAWA ENERGETYCZNEGO

Rajd w krainę historii

Towarzystwo Turystyczne „Gwarek” zaprasza na pierwszy w tym sezonie rajd rowerowy. Zgodnie z tradycją impreza powinna się odbyć w maju, ale wyjątkowo niesprzyjająca pogoda zmusiła organizatorów do przesunięcia terminu. **Rajd w krainę historii do skansenu w Biczu odbędzie się w sobotę trzeciego czerwca.**

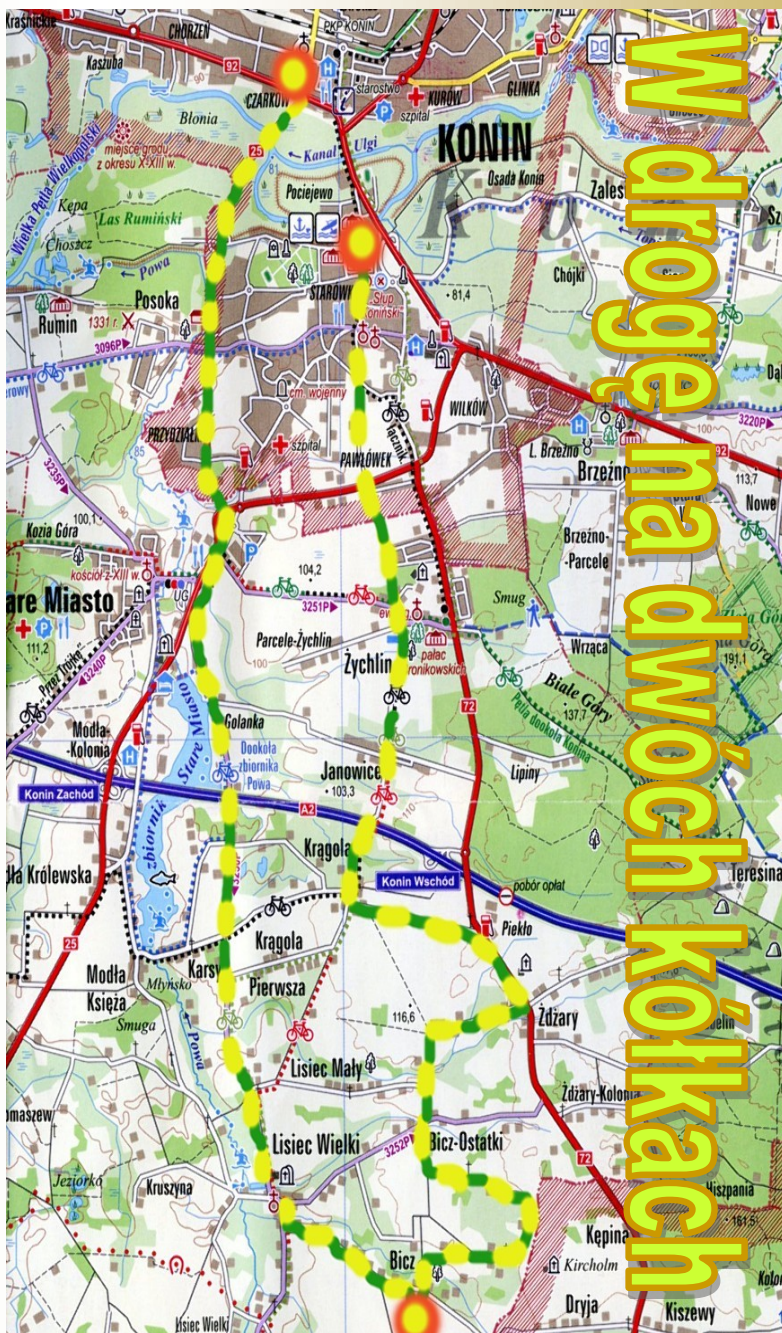
Skansen w Biczu to nowy obiekt, otwarty kilka tygodni temu. Proponuje żywą lekcję historii - podróż w czasie i posmakowanie życia na dawnej polskiej wsi, poznanie obrzędowości, tradycyjnego rzemiosła i przedmiotów codziennego użytku sprzed lat. W parku etnograficznym zgromadzono ponad 10 tysięcy eksponatów, są wśród nich 200-letnie wiatraki „koźlaki”, domek winiarski, drewniane chałupy pokryte strzechą i jedyny w Polsce torfowy dom ze ścianami zbudowanymi z trawy. W skansenie można zobaczyć także pierwszy powojenny ciągnik, konne wozy strażackie, a nawet armatę wiwatową.

Organizatorzy wycieczki planują dojechać do Bicza przez Stare Miasto, Krągolę i Lisiec Wielki. Po wrót przewidziano przez Ostatki, Żdźary, Janowice i Żychlin. Cała trasa ma długość **35 km**. Start o godzinie **11.00** na ul. Kleczewskiej obok restauracji Lucano (dawny Młynek), meta w Koninie na Placu Wolności.

Udział w rajdzie jest bezpłatny, ale wstęp do skansenu kosztuje 10 zł. Prowiant trzeba przygotować we własnym zakresie, można też skorzystać z restauracji w skansenie (ceny przystępne).

Organizatorzy zapraszają **wszystkich chętnych**, którzy zdążą przygotować rower do sezonu i marzą o tym, by wskoczyć na dwa kołka i wyruszyć na wycieczkę.

/po/
Fot. Piotr Ordan



European Economic Congress



Energetyka musi służyć klientom i da to pakiet zimowy

O przyszłości i obecnej sytuacji na rynku energetycznym w regionie Europy Środkowo-Wschodniej rozmawiali uczestnicy panelu „Rynek energii elektrycznej w Europie Centralnej” w ramach IX Europejskiego Forum Gospodarczego w Katowicach.

To trzeci pakiet ustanowił grunt po którym się poruszamy. Dał uzupełnienie o nowe rozumienie rynku, nową i właściwą rolę konsumenta na nim. Rozdzielił dystrybucję, obrót i wytwarzanie. To są fundamenty, które pozwalają budować ten rynek. Całe prawo po tym pakiecie to próby jego doprecyzowania – powiedział uczestniczący w panelu Maciej Bando, prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Zdaniem prezesa Bando dzisiaj „stoimy przed ciężkimi

wyzwaniami”. – Wydaje się, że przymknęliśmy oko na to, w którą stronę zmierzają nasi sąsiedzi. Pakiet zimowy to kolejny kamień milowy, który w szalenie istotny sposób może zmienić obraz energetyki w Europie Środkowo-Wschodniej a zwłaszcza w Polsce. Państwa tego regionu nie są do siebie podobne pod względem sektora energetycznego – powiedział Bando.

Dodał również, że obecnie nie są najważniejsze kwestie nakładające na nas wymogi technologiczne, pewne wymogi administracyjne, tylko to, że w każdym unijnym dokumencie pojawia się konsument. To jest najważniejsza rzecz ponieważ nie pozwala zapomnieć, że energetyka jest dla niego.

Więcej: Biznes Alert/12.05.2017 r./

ENERGETYKA OPARTA NA WĘGLU

W Katowicach zakończył się Europejski Kongres Gospodarczy. O przyszłości sektora węglowego w Polsce, który coraz bardziej zacieśnia więzi z energią, rozmawiali podczas Kongresu goście panelu pt.: Energetyka oparta na węglu.

Panel prowadził Paweł Smoleń, członek zarządu ds. przemysłu i energetyki ERBUD SA. Rozpoczynając go powiedział, że mamy już pierwsze zarysy, które posłużą do projektowania polityki węglowej. Jako jeden z najważniejszych elementów wymienił duże inwestycje w bloki węglowe. Przypomniął, że w Polsce rocznie wydobywa się 57 mln

ton węgla energetycznego i dodał, że mimo presji ze strony polityków, cena emisji CO₂ w najbliższym czasie znacząco nie wzrośnie.

Jeśli będą realizowane obecne założenia, tj. wysoka sprawność bloków energetycznych, efektywność energetyczna oraz Kogeneracja, to emisja automatycznie może spaść o kilkanaście procent.

Zdaniem Michała Heřmana, prezesa zarządu PG SILESIA, na rynku zaczyna brakować węgla energetycznego i wynika to z faktu, że w ostatnich czterech latach w poszukiwaniu oszczędności ograniczono inwestycje. To ile będziemy potrzebować węgla, będzie warunkowane z potrzebami bloków węglowych i ich możliwościami technologicznymi. Wydobycie w Polsce za 10 lat może być podobne do tego jak teraz, a zapotrzebowanie będzie trochę mniejsze

w związku z rosnącą efektywnością i sprawnością bloków energetycznych.

Prezes Herman przypomniał również, że OKD (Spółka OKD jest jedynym producentem węgla kamiennego w Republice Czeskiej) jeszcze niedawno dostarczał do Czech, Słowacji i Polski około 4 mln ton rocznie. Do 2025 roku będzie to „zero”, ze względu na kończące się złoża i zamykanie kopalni. Zaznaczył, że należy w bilansie i wyliczeniach zapotrzebowania uwzględnić brak węgla z Czech. Jego zdaniem może pojawić się na rynku deficyt, nie proponuje on jednak, aby powstawały nowe kopalnie. Jego zdaniem budowa nowych kopalni jest nierentowna, bardziej się będzie opłacać zwiększanie wydobywania z już istniejących zakładach.

W opinii Tomasza Rogali, prezesa Polskiej Grupy Górniczej Sp. z o.o. zgodnie z nową strategią spółki zapotrzebowanie na węgiel będzie spadać, a wynikać to będzie z poprawy sprawności bloków węglowych, także ciepłownictwo będzie potrzebować mniej węgla w związku z nowymi źródłami energii. PGG chce wydobywać 30 mln ton węgla, ale ma być on wyższej jakości.

– Klient w związku z norami środowiskowymi będzie potrzebował węgiel wyższej jakości – argumentował Rogala.

oraz obróbka tego surowca pozbawiająca go szkodliwych związków.

Przypominał jednak, że w związku z faktem, że szukamy tego węgla coraz głębiej to pogarszają się warunki wydobywania, co pociąga za sobą koszty.

– Polityka energetyczna opracowywana przez rząd nie będzie precyzowała dokładnie ile jakiego surowca będziemy potrzebować. Musimy najpierw odpowiedzieć na pytanie o przyszłość atomu, udział OZE, jakie będą normy emisji CO₂ oraz jakie bę-

9 mln ton węgla. Grupa zaś będzie potrzebować ok. 11 mln ton. Bogdanka nie będzie więc w stanie sama zabezpieczyć dostawy węgla na wschodzie Polski.

– Nie ma obecnie żadnego nowego wniosku na nowe wydobywanie w Zagłębiu Lubelskim – podkreślił Szlaga. Przypominał, że budowa kopalni nie trwa 5 lat. Bogdanka chce zagospodarować złożę Ostrów. Po 2030 roku na nim powstanie nowa kopalnia.

Jan Wojtyła, kierownik Katedry Prawa i Ubezpieczeń (Uniwersytet Ekonomiczny



Powiedział także, że spółka nie analizowała „luki węgla brunatnego”, która może się za parę lat pojawić. Jego zdaniem nie ma obecnie podstaw by tak sądzić. Jak dodał Polska ściana wschodnia i Północ zawsze będzie potrzebować importu węgla bo to wynika z renty surowcowej, która dla śląskich kopalni jest mniej korzystna. – Brak stabilizacji w sektorze przekłada się na spadek zainteresowania.

W opinii Janusza Steinhoffa, doradcy zarządu PwC, b. wicepremiera, ministra gospodarki w latach 1997-2001, polska energetyka węglowa stoi przed bardzo trudnym wyzwaniem. Będzie on wynikał z unijnych regulacji. Jak dodał nieznamy obecnie jak będzie wyglądać miks energetyczny za 10 lat.

W sprawie węgla brunatnego powiedział, że czas nagli i trzeba podejmować decyzje w sprawie nowych odkrywek. Dodał jednak, że emisja bloków węglowych na surowiec brunatny jest większa niż węgla kamiennego. Sprawność polskich nowoczesnych bloków będzie wynosi 44 proc. Szansą może być wydobywanie węgla wysokiej jakości

dzie zapotrzebowanie na energię – powiedział podczas panelu Janusz Steinhoff.

Zdaniem Krzysztofa Szlaga prezesa Lubelskiego Węgla „Bogdanka” SA, kluczowe pytanie to ile będziemy potrzebować węgla. – W Grupie Enea najpierw chcemy wiedzieć ile będziemy potrzebować energii i wówczas będziemy wiedzieć ile mamy wydobywać węgla. Do 2020 r. polska energetyka będzie potrzebować około 109 Twh tego paliwa. To wzrost o 15 proc. w stosunku do 2015 roku – powiedział Szlaga. I dodał, że do 2030 r. zapotrzebowanie na energię wzrośnie do 200 Twh. W tym czasie będzie spadać udział węgla brunatnego jako paliwa z 1/3 do 1/4, do 23 proc. w 2025 roku. Udział węgla kamiennego spadnie do 45-47 proc. Zdaniem Enei zaś 20 proc. będą zapewniać OZE. Biorąc pod uwagę wysoką sprawność bloków, wzrost efektywności zapotrzebowanie tylko na miał węglowy będzie taki sam jak obecnie.

Asortyment gruby zaś to także ważny element dla ciepłownictwa. To będzie jednak zależeć od regulacji emisji CO₂. Bogdanka będzie chciała wydobywać do 2025 r. ok.

w Katowicach, Centrum Badań Społecznego Dialogu Pracy) przypomniał, że decyzje dotyczące inwestycji węglowych energetycznych zajmują kilka lat. Przypominał również, że unijne regulacje kładą silny nacisk na dekarbonizację. Jego zdaniem to będzie decydować ile będziemy potrzebować węgla. Należy opracować takie parametry, które pozwolą na dalsze wydobywanie węgla. Należy przesunąć duże środki na badania dotyczące m.in. zgazowania węgla.

Jan Wojtyła powiedział również, że muszą to być głównie środki krajowe. Na pieniądze z UE w tym zakresie nie ma co liczyć. Dodał, że należy uwzględnić elastyczność polityki energetycznej w tym zakresie.



Krwiodawcy na urodzinach Turku

Członkowie Klubu Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi RP „Górnik” przy KWB Adamów uczestniczyli w biegu zorganizowanym w ramach obchodów Urodzin Miasta Turek. Impreza odbyła się 22 kwietnia br.

Miasto liczy już 676 lat, a bieg Cursus Turcoviste przeprowadzono po raz drugi, w miejskim parku im. Żerminy Składkowskiej. Krwiodawcy nie tylko udowodnili swoją kondycję, ale także wsparli szczytny cel - akcję pomocy dla Witka Grajkowskiego, chłopca jeżdżącego na wózku. Witek również uczestniczył w imprezie, dziękując za wsparcie.

W grupie krwiodawców najdłuższy dystans pokonał Krzysztof Matuszak, który przebiegł 21 km. Bieg miał też walor edukacyjny, w klubowym namiocie Cezary Feliniak przeprowadził pokaz udzielania pierwszej pomocy.

Rada Klubu dziękuje wszystkim za czynny udział w imprezie i propagowanie idei stowarzyszenia.

Bogdan Owczarek

Sekretarz Klubu SHDK RP „Górnik” przy KWB Adamów



Sprzątanie i wędkowanie

W mroźny sobotni poranek 22 kwietnia 33 wędkarzy z Koła PZW nr 2 przy KWB Konin zebrali się nad kanałem Warta-Gopło w Rudzicy, by otworzyć sezon spławikowy. Zawody były jednocześnie pierwszą turą mistrzostw koła.

Rywalizację prowadzono w trzech kategoriach: seniorów, juniorów i kobiet. Niestety, poranny przymrozek oraz niski poziom wody nie zachęcały ryb do żerowania. Jednak po trzygodzinnym wędkowaniu wyniki nie były najgorsze.

W kategorii seniorów zwyciężył Andrzej Grądziel, który uzyskał 3900 pkt. Drugi był Bogumił Zalewski (3140 pkt.), a trzeci Bogumił Pluta (3120 pkt.). W pierwszej dziesiątce znaleźli się także: 4. Wiesław Moskal (2180 pkt.), 5. Jan Chudeusz (1920 pkt.), 6. Szymon Kronowiecki (1920 pkt.), 7. Wiesław Kulig (1900 pkt.), 8. Andrzej Wiczyński (1820 pkt.), 9. Stanisław Harmaciński (1760 pkt.) i 10. Piotr Roda (1660 pkt.).

Wśród juniorów pierwsze miejsce zajął Aleks Kronowiecki (1320 pkt.). Drugą lokatę wywalczył Jakub Kęsy (1260 pkt.), trzecią Aleksander Mądrzak (1200 pkt.), a czwartą Szymon Borowiak z wynikiem 1180 pkt.

W kategorii kobiet Irena Markowska uzyskała 1140 pkt.

Pierwsze zawody poprzedziła, tak jak każdego roku, akcja sprzątania brzegów zbiornika Czarna Woda w Marantowie. Wędkarze koła nr 2 uporządkowali teren wokół tego akwenu 8 kwietnia. Zebrano 10 worków śmieci, znacznie mniej niż w latach ubiegłych. – *Sądzę, że to efekt pracy Społecznej Straży Rybackiej, która systematycznie sprawdza ten rejon. Wszyscy wiedzą, że są tu częste kontrole i wędkarze się pilnują. Zgodnie z przepisami to wędkarz ponosi odpowiedzialność za swoje stanowisko i powinien je posprzątać* – mówi Piotr Szkolut, prezes koła.

Po uporządkowaniu brzegów łowiska wszyscy uczestniczący akcji sprzątania spotkali się przy ognisku. W miłej atmosferze, podczas pieczenia kiełbasek, rozmawiano na temat tegorocznych połowów i planowanych zawodów wędkarskich./pk/



KONTAKT RODZINNY



Znalazłem się w tej połowie życia, w której coraz chętniej wspomina się swoje dzieciństwo. W czasie, kiedy nie zadajemy już sobie pytania skąd właściwie wzięliśmy się na tym świecie, a coraz częściej uświadamiamy sobie ile zawdzięczamy rodzicom. I, niestety, w czasie, kiedy nasi rodzice odchodzą na zawsze.

Moja mama odeszła zbyt wcześnie. Zaledwie weszła dopiero w tę drugą połowę życia. Ale mimo to pamiętam Ją doskonale... Kiedy pozwalała mi łątać chleb po drodze z piekarni, kiedy nie krzyczała, gdy ubłocony wracałem z boiska, jak bardzo dbała, żebyśmy zabrali drugie śniadanie do szkoły.

Po śmierci mamy długo nie mogłem pozbierać się ze swoimi myślami. Wciąż wydawało mi się, że tak jak dawniej mogę się z nią spotkać, zadzwonić, usłyszeć jej głos. Ale nie! To nie było już możliwe. Powoli ta prawda do mnie docierała. Bardzo powoli.

Kiedy wreszcie odwiedziłem Ojca w jego niedużym mieszkanku na przedmieściu Koła zauważyłem, że niewiele się w nim zmieniło. Etażerka z książkami, wersalka przykryta wzorzystą narzutą, stół z telewizorem Topaz i adapterem, wszystko stało na swoim miejscu. Tylko Mama nie siedziała jak zwykle, w swoim obszer-
nym, miękkim, trochę staroświeckim już fotelu.

W szufladce pod adapterem, w której Mama trzymała pocztówki ze swoimi ulubionymi piosenkami znalazłem laurkę z 1960 roku. Tato napisał na odwrocie: „pierwsza laurka od Ryszarda”. Zwykła, złożona na pół kartka papieru, słamazarnie namalowane czerwoną kredką serce z napisem „Dla Mamy”. Nie przypuszczałem, że mogła być dla Niej tak ważną pamiątką.

W tej drugiej połowie życia najczęściej brakuje czasu na wspomnienia. Jesteśmy zabiegani, zajęci pracą, obowiązkami. Życie toczy się szybko. Może za szybko?... Dlatego w ten majowy, świąteczny dzień powiem najkrócej i najprościej: „dziękuję”.

Ryszard Kosiński



Zespół Rzecznika Prasowego GIODO informuje:

firmy telekomunikacyjne nie mają prawa kopiować dowodów osobistych!

Kopiowanie dokumentów tożsamości przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych prowadzi do pozyskiwania danych osobowych bez podstawy prawnej.

W ostatnim okresie do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) kierowane były liczne sygnały, iż w związku z zawieraniem umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych przedsiębiorcy kopiuje dokumenty potwierdzające tożsamość klientów, pozyskując w ten sposób zbyt wiele danych osobowych. GIODO postanowił więc zająć się sprawą z urzędu i przeprowadzić u wybranych przedsiębiorców telekomunikacyjnych kontrole. Ich celem było ustalenie, czy w związku z potwierdzaniem tożsamości osób zawierających umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie dochodzi do pozyskiwania danych osobowych w zakresie wykraczającym poza zakres określony w art. 161 ustawy Prawo telekomunikacyjne, oraz czy operatorzy pozyskują kserokopie, fotokopie lub skany dokumentów potwierdzających tożsamość klientów, np. dowodów osobistych.

Ustalenia inspektorów GIODO

Przeprowadzone kontrole wykazały, że przedsiębiorcy w większości przypadków uzależniali zawarcie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych od przekazania kopii dokumentu tożsamości, a w niektórych przypadkach również innych dokumentów, takich jak np. prawo jazdy, książeczka wojskowa czy legitymacja studencka. Ponadto w niektórych przypadkach zawarcie umowy wiązało się

oczu, adres zameldowania, numer prawa jazdy, kategorie prawa jazdy, data wydania oraz data ważności prawa jazdy. Zakres danych użytkownika końcowego będącego osobą fizyczną, do przetwarzania których uprawniony jest dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, wyznaczają bowiem przepisy ustawy Prawo telekomunikacyjne. Ich wykładnia wskazuje natomiast, że dla zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przedsiębiorca telekomunikacyjny może – bez uzyskiwania zgody klienta – przetwarzać wyłącznie takie dane osobowe, które zostały ujęte w katalogu określonym art. 161 ust. 2 ustawy Prawo telekomunikacyjne, tj.: **nazwiska i imiona; imiona rodziców; miejsce i data urodzenia; adres miejsca zamieszkania i adres korespondencyjny, jeżeli jest on inny niż adres miejsca zamieszkania; numer ewidencyjny PESEL; nazwa, seria i numer dokumentów potwierdzających tożsamość, a w przypadku cudzoziemca, który nie jest obywatelem państwa członkowskiego albo Konfederacji Szwajcarskiej - numer paszportu lub karty pobytu;** zawartych w dokumentach potwierdzających możliwość wykonania zobowiązania wobec dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych wynikającego z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W katalogu tym nie wymieniono takich danych, jak: wizerunek, wzrost, kolor oczu, adres zameldowania, numer prawa jazdy, kategorie prawa jazdy, data wydania oraz data ważności prawa jazdy.

Więcej danych - tylko za zgodą klienta

W związku z tym GIODO w drodze decyzji nakazywał przedsiębiorcom telekomunikacyjnym usunięcie uchybień w procesie przetwarzania danych osobowych. Zgodnie ze stanowiskiem organu, przetwarzanie danych osobowych użytkownika będącego osobą fizyczną wykraczających poza katalog określony w art. 161 ust. 2 Prawa telekomunikacyjnego (pozyskanych na skutek skopiowania dokumentu tożsamości) jest możliwe tylko i wyłącznie na podstawie dobrowolnie wyrażonej zgody na przetwarzanie danych osobowych (stosownie do treści art. 161 ust. 3 powołanej ustawy).

WSA poparł stanowisko GIODO

Stanowisko GIODO było kwestionowane przez niektórych przedsiębiorców. W ostatnim czasie zostało jednak potwierdzone przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, który wyrokami z 18 lutego 2016 r. (sygn. akt II SA/Wa 1655/15) oraz z 28 marca 2017 r. (sygn. akt II SA/Wa 779/16), oddalił skargi na decyzje GIODO, nie dopatrując się w nich naruszenia prawa.



z koniecznością wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych zawartych w tych dokumentach.

Prawo telekomunikacyjne stanowi, jakich danych można żądać

Powyższa praktyka została zakwestionowana przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych jako niezgodna z obowiązującym prawem, tj. skutkująca pozyskiwaniem bez podstawy prawnej takich danych, jak m.in.: wizerunek, wzrost, kolor

Podmiot udostępniający:
Zespół Rzecznika Prasowego Biura GIODO

Opr. R. Degórska, Pełnomocnik ds. Bezpieczeństwa Informacji

Internet rzeczy



W ostatnim czasie coraz częściej słyszy się o przedmiotach codziennego użytku, które dzięki ukrytym funkcjom szpiegują użytkowników. Otaczające nas urządzenia mogą pozyskiwać dane osobowe oraz tworzyć bazy z informacjami na temat naszego stylu życia, zainteresowań, nawyków oraz aktualnie wykonywanych zajęć.

GIODO alarmuje

W jednym z najnowszych komunikatów Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych poinformował, że na polski rynek trafiły inteligentne zabawki, m.in. lalki podłączone do Internetu, które bez wiedzy użytkowników mogą nagrywać i transmitować rozmowy dziecka i innych osób.

GIODO zwrócił uwagę, że tego typu zabawki, nazwane przez niemiecki urząd regulacyjny „urządzeniem szpiegowskim”, stanowią istotne zagrożenie dla naszej prywatności, dlatego zaapelował do rodziców o zachowanie czujności przy wyborze zabawek.

Szpiegujące przedmioty

Interaktywne zabawki, nazywane CloudPets, umożliwiają zdalne odtwarzanie dzieciom gier, nagranych wiadomości, melodii, itp. Dzięki wbudowanym funkcjom mogą one bezprzewodowo komunikować się z najbliższym w otoczeniu urządzeniem, np. smartfonem, a następnie – za pośrednictwem aplikacji – przysyłać komunikaty do podobnych zabawek na całym świecie oraz przechowywać je w tzw. chmurze. Inteligentne zabawki to jednak nie jedyny przykład urządzeń, które mogą nas szpiegować. Podobne funkcje wykazują również niektóre telewizory, laptopy oraz smartfony z wbudowanymi kamerami i możliwością wydawania poleceń głosowych, dzięki którym osoby postronne mogą uzyskiwać dostęp do informacji o naszej aktywności, zainteresowaniach, wysyłanych wiadomościach oraz wyposażeniu mieszkań.

Szczególne niebezpieczeństwo wiąże się z faktem, że szpiegujące urządzenia zazwyczaj korzystają ze słabo zabezpieczonych łącz, np. Bluetooth i WiFi, przez co hakerzy z łatwością mogą przejąć kontrolę nad używanymi przez nas urządzeniami oraz uzyskać dostęp do gromadzonych danych.

Internet rzeczy

Inteligentne sprzęty są związane z pojęciem tzw. Internetu rzeczy (Internet of Things, IoT), czyli pewnej koncepcji związanej z dynamicznym poszerzaniem zastosowań sieci i potencjałem, jaki niosą ze sobą urządzenia codziennego użytku. Dzięki IoT możliwa stała się komunikacja między urządzeniami, nie zaś jedynie między ludźmi korzystającymi z tych urządzeń. Przykładem mogą być budziki, które po pierwszym porannym sygnale wysyłają komunikat do ekspresu do kawy, aby rozpoczął zaparzanie. Możemy również wyobrazić sobie sobie lodówkę, która wysyła zamówienie na dostawę żywności, gdy tylko zostanie opróżniona. Pełen zakres czynności, jakie mogą być wykonywane przez sprzęty, wykracza poza naszą wyobraźnię.

W świecie IoT urządzenia tworzą sieci połączeń umożliwiających budowę inteligentnych domów, pojazdów, a w przyszłości także inteligentnych miast. Założeniem twórców koncepcji IoT była automatyzacja życia codziennego dla komfortu i wygody użytkowników. Stałe wbudowywanie nowych funkcji w sprzęty powoduje, że powoli wartością przestaje być samo urządzenie, a zaczyna być usługa, jaką świadczy. Efektem ubocznym poszerzania zastosowań urządzeń, stało się nieuprawnione i nadmierne gromadzenie danych o użytkownikach, bez których jednak prawidłowe działanie niektórych interaktywnych funkcji nie będzie możliwe. Istotą problemu staje się zatem tworzenie zabezpieczeń,



które uchronią użytkowników przed niekontrolowanym udostępnianiem i wykorzystywaniem zgromadzonych danych. Wydaje się, że tylko odpowiednie zabezpieczenie danych pozwoli na pełne wykorzystanie potencjału urządzeń oraz realizację głównego założenia IoT, jakim jest usprawnienie naszego życia codziennego.

Nowe wyzwania dla ochrony danych

Internet rzeczy to nowe wyzwanie dla użytkowników interaktywnych urządzeń, którzy nie zawsze są świadomi zagrożeń, jakie wiąże się z korzystaniem z nich. Coraz popularniejsze stają się domowe sposoby zabezpieczenia się przed szpiegowaniem, np. zaklejanie czarną taśmą kamer wbudowanych w telewizory i laptopy. Przed nabyciem urządzenia z możliwością podłączenia do sieci warto zapoznać się z instrukcją lub regulaminem korzystania, z których powinno

wynikać, na jakich zasadach urządzenie gromadzi i wykorzystuje zbierane dane.

Dynamiczny rozwój zastosowań sieci to również wyzwanie dla prawodawców, na których spoczywa ciężar dostosowania regulacji prawnych do potencjalnych zagrożeń dla danych osobowych użytkowników sprzętów. Pomocne mogą okazać się przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO), na mocy których wszyscy administratorzy danych i podmioty przetwarzające, będą zobowiązani do uwzględniania ochrony danych osobowych i prywatności już w fazie projektowania produktów i usług oraz domyślnie zapewniać najwyższy możliwy poziom ochrony pozyskiwanych danych.

<https://portalodo.com/>

Autor: Karolina Gawrych



Ostatni dzwonek !!!

Ostatnie dni maja to najwyższa pora na podjęcie decyzji o tym gdzie i kiedy będziemy spędzać tegoroczny urlop. Zbliża się przecież koniec roku szkolnego, nadchodzi lato i czas wypoczynku – dla nas i naszych dzieci. Znaczna część pracowników pewnie już dokonała wyboru miejsc wakacyjnych wojaży, ale z pewnością są i tacy, którzy odkładają decyzję na później. Znam takich, którzy co roku korzystają z oferty last minute twierdząc, że na ostatnią chwilę nie musi oznaczać gorzej czy mniej atrakcyjnie. Ale jak ze wszystkim – nie należy zbytnio przesadzać.

A skoro już w ogóle mówimy o wyborze miejsca i sposobu tegorocznego wypoczynku najprościej będzie odwiedzić stronę internetową AS PAK, gdzie biuro podróży tej spółki fachowo



podpowiada na zasadzie „Co? Gdzie? Kiedy” w swoim dorocznym folderze Lato '2017. Albo, po prostu, zapukać do jednego z biur działu socjalnego (są w każdej elektrowni) i na miejscu porozmawiać o szczegółach. Mając w rękę taką profesjonalną ofertę nasz wypoczynek z pewnością będzie bezpieczny, spokojny i udany.

I tego Państwu życzę.

/rs/

KONTAKT RODZINNY

Matka zastąpi wszystkich. Jej nie zastąpi nikt.

Jakiś czas temu wpadła mi w ręce książka Mitcha Alboma „Jeszcze jeden dzień”, którą autor dedykował swojej mamie. Piękna i wzruszająca opowieść traktująca o matczynej miłości, o tym, że nic nie jest nam dane na zawsze. „Wydaje nam się, że zawsze będzie jeszcze mnóstwo czasu, żeby się za nią odwdziżyć. A kiedy nagle okazuje się, że jest już za późno, oddalibyśmy wszystko za jeszcze jeden dzień. Jeszcze jeden dzień, żeby powiedzieć, jak ważna jest dla nas matczyzna miłość” – napisał Albom.



Mama, mamusia – jak wiele emocji i uczuć wyrażają te słowa. To miłość – bezgraniczna, bezwarunkowa, miłość, która nigdy nie zdradzi i nie zawiedzie. Albom twierdzi, że (...), „kiedy patrzysz na swoją matkę, masz przed oczami najczystsza miłość, jakiej kiedykolwiek doznasz”. Mama to zawsze otwarte ramiona, w których można znaleźć zrozumienie i odciąć się od problemów. Z mamą u boku wszystko wygląda jakoś tak zupełnie inaczej, łatwiej. To, co było niemożliwe nagle staje się całkiem proste. Okazuje się, że „strach ma wielkie oczy”. Dowiadujemy się o tym już od najmłodszych lat, kiedy to mama uczy nas chodzić, mówić, jeść, a później wygania potwory spod łóżka czy toczy walkę z duchami za ścianą. Później, w naszym dorosłym już życiu jest osobą, do której zawsze możemy zadzwonić, przyjechać, poradzić się czy wyzalić. Jest absolutnie niezastąpiona! Tylko mama może nie spać przez całą noc czuwając przy dziecku, by już o poranku wrócić do swoich obowiązków. (...) *kochała mnie, gdy przychodziłem i odchodziłem, w chwilach największych wzdętów i najgorszych upadków. Miała dla mnie bezdenną studnię miłości. Jej jedyną wadą było to, że nie kazała mi na tę miłość pracować* – mówił główny bohater książki Mitcha Alboma.

„Co Ty tam wiesz...”, „Nie znasz się mamol!”, „mamo, nie teraz!”, „mamo przestań!” – ile razy każda mama usłyszała to od swojego dziecka, wie tylko ona sama... Na pewno nie raz zrobiło jej się z tego powodu przykro, bo przecież nie chciała źle... Chciała tylko pomóc, zwrócić uwagę, doradzić. Zrozumiemy to niestety dopiero wtedy, jak sami będziemy już dorośli, będziemy mieli własne dzieci. Wtedy sami będziemy zwracać się do mamy o pomoc i poradę.

Rok temu, kiedy sama zostałam mamą, rozumiałam dokładnie wszystko o czym kiedyś mówiła moja mama. Zrozumiałam czym jest bezwarunkowa miłość ponad wszystko i mimo wszystko. Jedno z cudowniejszych uczuć na świecie? Kiedy po raz pierwszy widzi się swoje dziecko, kiedy pierwszy raz słyszy się jego krzyk, i kiedy w końcu po raz pierwszy można je wziąć w ramiona, przytulić i powitać na świecie. Poznać je, mimo tego, że przecież znacie się już od tylu tygodni, kiedy to nosiłaś je pod sercem. Kwintesencja macierzyństwa. Jest to także czas

kiedy pojawia się wyjątkowa, nieznana dotąd relacja między córką, a mamą. I zrozumieć ją mogą tylko one dwie.

Moja mama jest najcudowniejszą Mamą na świecie. Jest wspaniałą kobietą, najlepszą babcią dla mojej córki. Jest wyjątkowa. Gotuje najpyszniejszą zupę grzybową, robi najlepsze pierogi i przygotowuje najlepsze na świecie kolacje. A Wam jakie skojarzenia przychodzą na myśl o Waszej mamie?

Z okazji Dnia Matki, chciałabym życzyć wszystkim Mamom dużo słońca i radości każdego dnia! Spełnienia wszystkich marzeń – szczególnie tych najskrytszych. Z tego miejsca chciałabym złożyć szczególne życzenia mojej Kochanej Mamie – Mamo dziękuję za wszystko!

P.S. Pamiętajcie o swoich Mamach nie tylko od święta, poświęćcie parę minut dziennie na krótką rozmowę ze swoją mamą. Niech wie, że ją kochacie i jest dla Was ważna. I koniecznie sięgnijcie po książkę *Jeszcze jeden dzień* autorstwa Mitcha Alboma!

ŻEGLARSKA PIĘTNASTKA



Żeglarze z klubu działającego przy KWB Konin jeszcze oficjalnie nie otworzyli sezonu, ale na przystani w Pątnowie już wiele się dzieje. Pod koniec kwietnia zwodowano jachty, 6 maja ruszył kurs na patent żeglarza jachtowego, a w sobotę 13 maja przystań odwiedziły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Koninie, które rozpoczynają szkolenie żeglarskie.

Współpraca górniczego klubu żeglarskiego ze szkołą nr 15 trwa już kilka lat. Pierwsze zajęcia zostały zorganizowane w 2011 roku pod kierunkiem Iwony Miśkiewicz, która wpadła na ten pomysł w czasie zdobywania patentu żeglarskiego. Zajęcia na wodzie przeprowadziła rodzina państwa Kamińskich, która zresztą uczestniczy w nich do dziś.

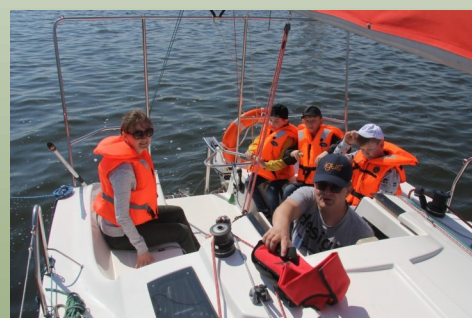
Tak narodziła się Żeglarska Piętnastka. W szkoleniu biorą udział dzieci z klas III i IV, które chcą poznać tajniki pływania na jachtach typu kabinowego. Zajęcia teoretyczne odbywają się raz w tygodniu w szkole, a kilka razy w ciągu roku organizowane są na wodach Jeziora Pątnowskiego pod okiem doświadczonych sterników. Żeglarze przygotowują na przystani także dodatkowe atrakcje o charakterze sportowym i rekreacyjnym.

-Chcemy, aby poprzez udział w warsztatach młodzi ludzie doświadczyli żeglarskiej pasji pływania, która jest świetną szkołą życia dla każdego człowieka. Żeglarstwo kształtuje postawę prozdrowotną i umiejętność zagospodarowania wolnego czasu, w ten sposób wspomaga szkołę w jej działaniach

edukacyjno-wychowawczych, a przede wszystkim rozwija naturalne dążenie do poznania świata – mówią organizatorzy kursu.

Poza realizacją tych szczytnych celów, zajęcia na przystani są po prostu ciekawe. Podczas pierwszych tegorocznych warsztatów uczniowie mieli do dyspozycji pięć łódek, w tym dwie klubowe (Atol i Laguna). Podzieleni na tury pływali na łódkach do południa. Później przerwa na kielbasę z grilla, a po posiłku zaliczyli jeszcze jeden rejs po jeziorze. Młodym adeptom żeglarstwa wyjątkowo sprzyjała pogoda, więc pierwsze rejsy dały dzieciom mnóstwo radości. KŻ

Fot. Klub Żeglarski przy KWB Konin





Borelioza znana jest od niedawna, ale niestety zbiera coraz większe żniwo. Jest to choroba odkleszczowa, której pierwszymi sygnałami mogą być rumień i dolegliwości jak przy grypie.

Mitem jest, że od momentu ugryzienia musi upłynąć jakiś czas, by doszło do zakażenia. Mitem też jest, że aby doszło do zakażenia kleszcz musi wbić się w ciało. Wystarczy, że na skórze złoży swoje odchody i to już może spowodować boreliozę.

Siedliskiem bakterii jest treść przewodu pokarmowego kleszcza. Jeśli nas ugryzie, wyjmijmy go np. specjalną strzykawką wytwarzającą podciśnienie (z apteki). Jeśli ktoś nam go usuwa ręcznie, niech włoży jednorazowe rękawiczki, by sam się nie zakaził.

Kleszcze żyją w trawie lub na krzewach. Maksymalna wysokość, na której możemy je spotkać, to półtora metra.

Najczęściej atakują w miejscach, gdzie las przechodzi w łąkę czy wzdłuż ścieżek. Ale równie dobrze może to być miejski park, zoo czy nawet osiedlowy plac zabaw, szczególnie gdy nie jest dokładnie koszony albo gdy znajduje się na nim dużo krzewów i można tam spotkać żywicieli, czyli np. małe gryzonie. Na pewno natomiast kleszcza nie spotkamy w miejscach mocno nasłonecznionych, np. na plaży. Te pajęczaki są bardzo podatne na wysychanie i unikają takiego środowiska

Kleszcz jest w stanie wyczuć swoją „ofiare” z kilkunastu metrów. W momencie, gdy mijamy przyzajonego pajęczaka, ten delikatnie zsuwa się np. na naszą nieośloniętą łydkę, potem przez kilka godzin spaceruje po naszym ciele, poszukując miejsca z delikatniejszą skórą, aż w końcu za pomocą specjalnych substancji znieczula ją, rozcina, wprowadza tzw. ryjek i zaczyna ssać krew. A że lubią miejsca ciepłe i wilgotne, najczęściej możemy je znaleźć pod pachami, w pachwinach, w fałdach skóry. Nie żerują na owłosionej skórze głowy, ale na jej granicy z nieowłosioną skórą. I te właśnie miejsca powinniśmy obejrzeć po powrocie ze spaceru.

Kiedy już pajęczak dostanie się do nas nie smarujemy go benzyną czy tłuszczem, nie przypalamy i nie wykręcamy. Kleszcza chwytamy np. pęsetą, tuż przy skórze, i zdecydowanym ru-

chem wyciągamy ku górze. Potem dezynfekujemy miejsce żerowania. Ważne jest, byśmy kleszcza nie chwyтали za wysoko, szczególnie jeżeli jest już wypełniony krwią, tylko chwycili go tuż przy skórze.

Ta technika jest o tyle ważna, że chroni nas przed zakażeniem wspomnianymi krętkami boreliozy. Krętki te znajdują się w jelitach kleszcza. Zaraz po wbiciu się kleszcz nam ich nie wstrzykuje, bo krętki przebywają w uśpieniu. Pierwsza porcja krwi dostająca się do jelit pajęczaka budzi krętki, które aktywnie przewiercają się do ślinianek, skąd są wstrzykiwane pod skórę żywiciela wraz ze śliną. Następuje to po kilkunastu godzinach.

Kleszcz żeruje naprzemiennie z pluciem - jego ślina nie dopuszcza do krzepnięcia krwi i znieczula nas przez całe żerowanie. Im dłużej kleszcz żeruje, tym okresy plucia są dłuższe, a picia - krótsze. Tym samym rośnie prawdopodobieństwo wstrzyknięcia nam bakterii boreliozy czy innych chorób. Jeżeli będziemy kleszcza wykręcać, wyciskać, przypalać czy właśnie źle go chwycimy, możemy sprawić, że zadziała on jak strzykawka z zarazkami.

Zimę kleszcze przesypiają w ściółce. Budzą się wraz z pierwszym wiosennym ociepleniem. Pierwszy szczyt ich aktywności przypada na maj-czerwiec.

Warto wiedzieć, że w lipcu-sierpniu jest dla nich za gorąco, więc są mało aktywne, natomiast drugi szczyt aktywności to wrzesień, ale jeżeli będziemy mieli w październiku piękną, ciepłą polską jesień, to też oczywiście kleszcze będą wtedy bardzo aktywne.

Warto też znać przyzwyczajenia kleszczy. Mają one swój rytm dobowy. Rano wychodzą na żer zaraz po tym, jak zejdzie poranna rosa. Potem, w godzinach południowych, mamy spadek aktywności, która znów wzrasta wieczorem. Właśnie wtedy, kiedy wychodzimy na przyjemne spacer z dziećmi, psami. I wtedy kleszcze czekają na nas.

Autor korzystał ze strony internetowej
http://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/choroby-zakazne/borelioza-objawy-i-leczenie-boreliozy_36925.html



Surowsze kary dla kierowców

Podróżując po polskich drogach coraz łatwiej jest dostać mandat. Ponad 400 fotoradarów i odcinkowe pomiary prędkości, nowoczesne auta, które bez zatrzymywania pozwalają namierzyć kierowcę i coraz więcej mobilnych patroli. A na dodatek—pod koniec maja zaczną obowiązywać przepisy wprowadzające surowe kary, np. za niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Zmieniają się też zasady karania kierowców prowadzących pojazd po spożyciu alkoholu.

W „Kontakcie” zamieszczamy cykl artykułów wyjaśniających zmiany.

Przed drogówką lepiej nie uciekać

Sąd obowiązkowo zakaże uciekającemu przed drogówką kierowcy prowadzenia pojazdów nawet na 15 lat. Może go też wysłać za kraty. Trafi tam nawet na pięć lat.

W kodeksie karnym pojawia się art. 178b zaostrzający odpowiedzialność za niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Kierowca, który zmusi policję do pościgu i nie zatrzyma się mimo dawania z radiowozu sygnału świetlnego i dźwięko-

się do kontroli, są zbyt niskie, a sądy bardzo łagodne dla kierowców.

Zdaniem policji takie kary nie robią wrażenia. W 2013 r. za niezatrzymanie się do kontroli ukarano 2,8 tys. kierowców, w 2015 r. było ich 3 tys. Stąd pomysł na surowsze prawo.

Ucieczka przed policją zawsze może spowodować zagrożenie w ruchu drogowym, chociażby pośrednie - tak Ministerstwo Sprawiedliwości uzasadniało wprowadzenie do kodeksu karnego pościgu jako przestępstwa. I podaje, że do takiej ucieczki może dojść na drodze publicznej, drodze dla rowerów czy innym miejscu publicznym. Są to miejsca, w których w każdej chwili może ktoś się pojawić, są samochody, wiaty



wego, popełni przestępstwo zagrożone karą do pięciu lat więzienia. W takiej sytuacji sąd obligatoryjnie zakaże mu też prowadzenia pojazdów.

Dziś nawet najbardziej brawurowa ucieczka traktowana jest jak wykroczenie, za które grozi zaledwie grzywna lub areszt do 30 dni. A z policyjnych statystyk wynika, że kierowcy coraz częściej ignorują drogówkę i nie zatrzymują się do kontroli. Policja nie odpuszcza ścigania takich kierowców.

Nigdy nie wiadomo, dlaczego ktoś nie zatrzymał się do kontroli. Może nie ma prawa jazdy, może jechał pijany lub po narkotykach, a może jest ścigany listem gończym? Dlatego w takiej sytuacji po prostu ruszamy w pościg - mówią funkcjonariusze. I dodają, że kary, które grożą za niezatrzymanie

przystankowe, ogrodzenia, domy itd.

Kiedy patrol podejmuje pościg? Przepisy przewidują kilka sytuacji. Po pierwsze, kiedy kierujący pojazdem nie zastosował się do sygnału zatrzymania podanego przez policjanta lub w inny sposób jego zachowanie wskazuje jednoznacznie na chęć uniknięcia kontroli.

Po drugie, kiedy kierujący pojazdem nie zastosował się do wiążącego polecenia wydanego przez policjanta, zabraniającego kierowania pojazdem.

Po trzecie, kiedy kierujący pojazdem jest sprawcą przestępstwa lub sprawcą zdarzenia drogowego, który oddalił się z jego miejsca.

Za miesiąc kolejny artykuł z tego cyklu. /rs/20

KIERMASZ

Zachęcam do ogłaszania się w tej rubryce. Zwłaszcza, że jest bezpłatna, a procedura bardzo prosta. Wystarczy wykazać mój numer telefonu w Elektrowni Pątnów – 32 58 lub napisać e-maila, określić cechy przedmiotu, który chcemy odstąpić (lub nabyć), podać dane kontaktowe i czekać. My wydrukujemy Państwa propozycje i być może uda się tą drogą coś interesującego kupić lub sprzedać. Jesteśmy do Państwa dyspozycji!

32 58

lub slowinski.ryszard@zepak.com.pl

Żona pyta męża:

- Kochanie, a jakbym była niewidoma, to kochałbyś mnie?
- Tak - odpowiada mąż.

Po chwili przerwy:

- A jakbym była kulawa, to kochałbyś mnie?
- Tak.

Po chwili przerwy:

- A jakbym była niema, to kochałbyś mnie?
- Noo, wtedy to bym chyba oszalał z miłości!

Mama pyta syna:

- Synku czy Ty masz problem z narkotykami?
- Nie mamo, dzwonię i mam.

Ja się w pani chyba zakochałem - mówi dziesięcioletni Jasiu do sąsiadki.

- Przykro mi Jasiu, ale ja nie lubię dzieci.
- A kto lubi! Będziemy uważali!

Wędkarz nad brze- giem jeziora łowi ryby, a obok siedzi jego żona. On zarzuca wędkę i po chwili wyciąga but. Zarzuca ponownie i wyciąga czajnik. Zaraz potem łowi młynek do kawy, radio, stary fotel...

Żona na to:

- Bogdan k....., tam chyba ktoś mieszka!

Wezwanie do biurowca - gwałt na sprzątacze. Poszkodowana składa zeznania:

- No kłęczę i myję podłogę, a ten zaszedł mnie od tyłu i wykorzystał!
- No ale czemu pani nie uciekała?
- Gdzie? Na umyte?!

Co mówi terrorysta taksówkarz do wsiadającego pasażera?

- ...
- Gdzie pana wysadzić :-)

Hasło poprzedniej krzyżówki „Kontakt” brzmiało: „MAJOWE ŚWIĘTA”. Nagrodę breloczek firmowy wylosował tym razem Zbigniew Manuszak ze spółki EL PAK. Przed Państwem kolejna porcja rozrywki. Po rozwiązaniu krzyżówki, w zaznaczonych polach powstanie hasło. Żeby wziąć udział w losowaniu należy podać hasło telefonicznie (tel. 32-58 w Elektrowni Pątnów) lub przestać na adres slowinski.ryszard@zepak.com.pl. Życzę udanej zabawy.

Poziomo: 1) ład; 5) gatunek małpy; 9) może być chirurgiczny; 10) zdjęcie, fotka; 11) gad z rodziny krokodyli; 14) 60 sztuk; 17) „Ogniomistrz...”, w tytule filmu; 18) chętność, zaręczyność; 19) część immunologii; 21) rodzaj zbiornika wodnego, np.Szczeciński, Wiślany; 23) państwo arabskie nad Zatoką Perską; 25) problemy, kłopoty; 28) fanaberia, kaprys; 29) matka...; 30) matka babki; 31) największy i najcięższy wąż;

Pionowo: 1) pot. o kimś, kto zajmuje się szczególnym rodzajem układanek; 2) uciekinier; 3) Stanisław – polski autor powieści i opowiadań, felietonista, dramaturg; 4) skrzynia, paka; 5) część fabuły, np. książki; 6) opiekun stoni; 7) dziedziina medycyny zajmująca się chorobami nerek; 8) szpat polny – najpospolitszy minerał w skorupie ziemskiej; 12) niezaradność życiowa; 13) symptom, objaw; 15) składana przy zawieraniu umowy; 16) rodzaj sprawdzianu; 20) enzytm wytwarzany przez trzustkę; 21) uchwyt, trzymak; 22) dekoracyjny wieniec zatykany na dachu nowo wybudowanego budynku; 24) czubajka...; 25) może być przejazdu, może być koncertowa; 26) pobierana z ZUS; 27) wewnętrzny dziedziniec w pałacach, willach i domach, charakterystyczny dla architektury hiszpańskiej;

HOROSKOP

BLIŹNIĘTA 23.05 - 21.06



SPRAWY ZAWODOWE

Począwszy od drugiego kwartału tego roku Bliźnięta całkowicie zrewolucjonizują całe swoje spojrzenie na życie. W szczególności dotyczyć to będzie kariery oraz pozycji społecznej. Dotychczasowe cele Bliźniąt zostaną zastąpione nowymi – o wiele większymi. Można nawet powiedzieć, że ich plany rozrosną się na wielką skalę. Co więcej,

w ciągu najbliższych lat te pomysły najprawdopodobniej uda się zrealizować.

MIŁOŚĆ

Jeżeli Bliźnięta będą grały w tym roku w otwarte karty, mają szansę na zdobycie wielkiej nagrody. Dla samotników zapowiada się spotkanie osoby, która całkowicie odmieni ich życie. Będzie to zmiana tak rewolucyjna, że Bliźnięta nie będą chciały na początku w to uwierzyć. To jednak będzie prawda – odnajdą wreszcie swoją bratnią duszę.

Rok 2017 może okazać się też czasem zakończenia starego związku. Bliźnięta teraz już będą wiedziały, że w ich życiu miłosnym chodzi o ustalenie odpowiednich granic oraz większą samokontrolę. W czerwcu nastąpi moment przełomowy, kiedy to należy dokładnie przemyśleć swoje postępowanie w sprawach miłosnych.

ZDROWIE

Rok 2017 niesie ze sobą o wiele większe wyzwania niż te, przed którymi Bliźnięta musiały stawać w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Z tego powodu może dojść do pewnych dramatycznych wydarzeń. W ich obliczu Bliźnięta za wszelką ceną muszą zachować zimną krew. W przeciwnym razie grozi im ogromny stres, a nawet udar lub zawał serca – u nieco starszych Bliźniąt.

Jednak niezależnie od wieku, Bliźnięta będą czuły skutki wzmoczonej pracy i mnogości obowiązków. Warto więc, by w tym roku nieco baczniejszą uwagę poświęciły kwestiom zdrowotnym. Tym bardziej, że... kompletnie nie będą miały na to czasu. Jeśli nie pomyślą nieco więcej o swoim ciele oraz stanie psychiki, mogą zakończyć ten rok z poważnymi dolegliwościami.

- Mamo, zakochałem się.

- Jak wygląda? Jak ma na imię? Umie gotować? Jest z dobrej rodziny? Czym się zajmuje? Jaką szkołę skończyła? Cemu mówisz mi dopiero teraz? Kiedy się umówiliście? Przyprowadzisz ją? Czy to na poważnie?

- ... tato, zakochałem się.

- W dziewczynie?

- Tak.

- Dobrze.

Babcia do wnuka:

- Powinieneś więcej pomagać tacie. Możesz się od niego wiele nauczyć.

- Pomagam, babciu. Dzisiaj zmienialiśmy koło w samochodzie...

- I czego się nauczyłeś?

- Paru słów, których wcześniej nie znałem.

KRZYŻÓWKA FIRMOWA

